

braki w tekście spowodowane są błędem w druku

wstałego — za sprawą Ducha Świętego. (...) Nie przestawajcie nigdy wołać do Boga: Abba, Ojczel!”³. Zaś w Mistrzejowicach Ojciec św. nazwał Ewangelię: „Dobrą Nowiną o wezwaniu człowieka do największej godności: do godności syna Bożego (...)”⁴.

W nauczaniu Jana Pawła II o godności człowieka momentem decydującym jest dar synostwa Bożego. Osoba ludzka ma swą godność w Chrystusie — Odkupicielu świata⁵. I ma ją za cenę ofiary Chrystusa⁶. Ta szczególna sytuacja człowieka wobec Trójcy pozwala mu być „domownikiem Boga”⁷. Przybytek z ludźmi „buduje” Chrystus — Odkupiciel świata, który przygotowuje „niebo nowe i ziemię nową” (Ap 21,1). Czyni to dla ludzi, bo pragnie wraz z nimi zamieszkać, aby oni byli Jego ludem, a On był „Bogiem z nimi”⁸.

Miłość Chrystusa i Jego Ojca⁹ domaga się odpowiedzi człowieka poprzez realizację jego powołania. Powołania na miarę wielkości osoby ludzkiej. Powołania, które — zdaniem Papieża — ukierunkowane jest na odnoszenie zwycięstwa. Zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Jest to zwycięstwo nad sobą, nad grzechem, nad tym co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją podatną na zło¹⁰. „Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa”¹¹. Synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. „Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności”¹². Godność człowieka wynika więc, według Jana Pawła II, z faktu podobieństwa do Boga i z tytułu synostwa Bożego. Z tak rozumianą godnością osoby ludzkiej wiąże się potrzeba troski o osobę. O każdą osobę. Chronienie życia każdej osoby. Także opieki względem ludzi starych, samotnych, opuszczonych i chorych¹³.

Można by rzec, że w porównaniu z nauczaniem podczas pierwszej pielgrzymki do Polski nastąpiło tym razem jeszcze mocniejsze zaakcentowanie faktu synostwa Bożego jako czynnika decydującego o wyjątkowej godności osoby ludzkiej. O ile w roku 1979 Papież wyprowadzał wielkość człowieka z jego podobieństwa do Boga, z jego powołania do życia z Bogiem i zbawczego działania Chrystusa¹⁴, o tyle w czasie nauczania podczas drugiej pielgrzymki bardziej zaakcentował synostwo Boże jako owoc odkupieńczej ofiary Syna Bożego (widać tu wyraźnie kontekst obchodzonego w Kościele Powszechnym Roku Odkupienia). Ponieważ obdarowanie człowieka synostwem jest tożsame z powołaniem

³ Do pielgrzymów z Opolszczyzny podczas niesporów Maryjnych, Góra św. Anny, 21 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 171—172.

⁴ Przemówienie z okazji konsekracji kościoła, Kraków, 22 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 203.

⁵ Por. Przemówienie do Episkopatu Polski, Częstochowa, 19 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 114.

⁶ Por. Do pielgrzymów z Opolszczyzny, Góra Świętej Anny, 21 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 170.

⁷ Przemówienie z okazji konsekracji kościoła, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 199. Papież przytacza te słowa z Listu do Efezjan (Ef 2,19).

⁸ Por. Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia, Warszawa, 17 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 37.

⁹ Dla uwydatnienia tej miłości Papież posiłkuje się tekstami Pisma Św.: J 3,16 i J 15,9. Por. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Kraków, 22 czerwca 1983 r., w: Jan Paweł II, dz. cyt., 188 i 191.

¹⁰ Por. Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 39.

¹¹ Tamże.

¹² Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 90.

¹³ Por. Przemówienie do Episkopatu Polski, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 110.

¹⁴ Por. J. Kupny, Papież nauczał... (1), Łódź 1983, nr 10 z 6 III.

go do życia z Bogiem, można — uwzględniając występujący w nauczaniu pierwszej jak i drugiej pielgrzymki element podobieństwa człowieka do Boga — stwierdzić spójność nauczania papieskiego w ujmowaniu podstaw teologicznych godności człowieka.

Nauczanie z roku 1983, podobnie zresztą jak z 1979¹⁵, w takich punktach, jak: fakt stworzenia człowieka na obraz Boży, powołanie do życia z Bogiem — inaczej: obdarowanie człowieka synostwem Bożym, wykazuje zbieżność z tym, co na temat człowieka i jego godności orzeka Sobór Watykański II, zwłaszcza zaś Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*¹⁶. Wyraźne są tu także echa nauki zawartej w encyklice *Redemptor hominis*, która szczególnie mocno akcentuje zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem, każdym człowiekiem. Zjednoczenia w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia¹⁷. „Krzyż na Kalwarii, poprzez który Jezus Chrystus — Człowiek, Syn Maryi Dziewicy, przybrany Syn Józefa z Nazaretu — «odchodzi» z tego świata, jest równocześnie otwarciem odwiecznego Ojcostwa Boga, który w Nim na nowo przybliżył się ludzkości, do każdego człowieka (...)”¹⁸. To przybliżenie nadaje osobie ludzkiej godność synostwa Bożego.

Zdaniem Jana Pawła II godność człowieka, opierająca się na podobieństwie do Boga i na wynikającej stąd godności synostwa Bożego, stanowi źródło i podstawę szeregu praw jemu własnie przynależnych. Jeśli Papież stwierdza istnienie potrzeby chronienia życia każdej osoby¹⁹, to dlatego, iż przyznaje każdej osobie prawo do życia. Także prawo do życia w wolności. Wolność — w rozumieniu Ojca św. — obejmuje również sferę sumienia człowieka i jego życia religijnego²⁰. Jan Paweł II podkreśla też prawo człowieka do pracy i jej owoców²¹. Zagadnieniu pracy poświęcamy osobne miejsce, ale już teraz warto podkreślić, że w świetle nauczania papieskiego z prawem do pracy bezpośrednio łączy się obowiązek pracy. Papieżowi zależało na podkreśleniu wagi tego związku, bo ma on znaczenie nie tylko dla osoby, ale również dla rodziny, narodu, społeczeństwa.

Wyliczone w pielgrzymkowym nauczaniu prawa nie stanowią ani zamkniętego, ani wyczerpującego katalogu praw człowieka, podobnie zresztą jak w nauczaniu pielgrzymim z roku 1979, ale z pewnością stanowią jego główny trzon. Stąd ich waga, stąd też narzucająca się konieczność ich przypomnienia.

Odnosząc to papieskie nauczanie o prawach człowieka do jego nauczania w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, można zauważyć zbieżność w ekspozowaniu prawa do życia i do pracy²². Jeśli wziąć pod uwagę pierwszorzędne znaczenie tych praw dla każdego człowieka, to ponowne ich przypomnienie w katechezie narodowej roku 1983 nie powinno dziwić. Natomiast pewnym *novum* jest częste przypomnianie prawa do wolności. Prawa, którego uzasadnienie wyprowadził Ojciec św. z szczególnej sytuacji człowieka wobec swego Boga. Jest zresztą rzeczą dość charakterystyczną, że — z wyjątkiem prawa do wolności — w drugim pielgrzymkowym nauczaniu Jana Pawła II w Polsce

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. tamże, nr 12, 19, 21, 22.

¹⁷ Por. tamże, nr 13.

¹⁸ Tamże, nr 9.

¹⁹ Por. *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 110.

²⁰ Por. *Do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej, Częstochowa, 18 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 74; por. także: *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: tamże, 93.

²¹ Por. *Do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 74.

²² Por. J. Kupny, dz. cyt.

źniejszych praw, które związane są bezpośrednio z wykonywaną przez człowieka pracą, Jan Paweł II zalicza prawo do sprawiedliwej zapłaty, prawo do zabezpieczenia w razie wypadków związanych z pracą, prawo do wypoczynku. Sprawiedliwa zapłata to taka, która wystarczy na utrzymanie pracownika i jego rodziny⁴².

Podstawowym prawem osób pozostających w stosunku do pracy jest prawo zrzeszania się w związki zawodowe. Na ten temat Ojciec św. przytoczył dosłownie to, co napisał w encyklice *Laborem exercens*: „Nowożytnie związki zawodowe wyrosły na podstawie walki pracowników, świata pracy, a przede wszystkim robotników przemysłowych o ich słuszne uprawnienia w stosunku do posiadaczy środków produkcji. Zadaniem ich w związku z tym pozostaje obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach, w których dochodzą do głosu uprawnienia tych ostatnich. Doświadczenie historyczne poucza, że organizacje tego typu są nieodzownym składnikiem życia społecznego, zwłaszcza w nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych. Nie znaczy to oczywiście, że tylko pracownicy przemysłu tworzą tego rodzaju związki. Służą one zabezpieczeniu analogicznych uprawnień dla przedstawicieli każdego zawodu. Istnieją więc związki rolników, pracowników umysłowych (...) są one wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów”⁴³.

Również w tym miejscu powołał się Papież na przemówienie zmarłego ks. Prymasa z dnia 6 lutego 1981 r. Mówił wówczas kard. Wyszyński: „Gdy idzie o prawo zrzeszania się ludzi, to nie jest to prawo nadane przez kogoś, bo to jest własne prawo wrodzone. Dlatego państwo nam tego prawa nie nadaje, ono ma tylko obowiązek je ochraniać i czuwać nad tym, aby nie było ono naruszone. Nadane jest to prawo przez Stwórcę, który uczynił człowieka istotą społeczną. Od Stwórcy pochodzi społeczny charakter dążeń ludzkich, potrzeba zespalania się i jednoczenia jednych z drugimi”⁴⁴.

Zrzeszanie się w związki zawodowe jest formą solidarności ludzi pracy. Wypowiadając się na temat owej solidarności, Jan Paweł II zacytował fragment swego przemówienia wygłoszonego w czerwcu 1982 r. w Genewie, na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy: „Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnoty pracy solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy niż tendencji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach walki «przeciw», zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy, pozwalające rozwiązywać sprzeczności bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. Nie, twierdzenie, że można świat pracy uczynić światem sprawiedliwości, nie jest utopią”⁴⁵.

Może dziwić, że mówiąc o solidarności ludzi pracy, Ojciec św. stawia tej formie zespalania się ludzi zadania prowadzące w ostateczności do zbudowania

⁴² Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 142.

⁴³ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 20.

⁴⁴ Cyt. za Janem Pawłem II, por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 143.

⁴⁵ *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 113.

świata sprawiedliwości i pokoju. Ale mając na uwadze, że praca ludzka stoi w pośrodku całego życia społecznego i przez nią może kształtować się sprawiedliwość i miłość społeczna⁴⁶, sensowne staje się to, co robi Jan Paweł II — odniesienie sytuacji panującej na gruncie pracy ludzkiej do sprawiedliwości i pokoju w wymiarze światowym.

Solidarność — w rozumieniu Papieża — jako siła jednocząca, jest przeciwieństwem tego, co dzieli, co przeciwstawia jedną grupę zawodową, społeczną — drugiej. Takie przeciwstawienie się solidarności wszystkiemu co dzieli nie eliminuje automatycznie wszystkich przyczyn powodujących sprzeczność interesów, ale sytuacje konfliktowe każe rozwiązywać poprzez dialog, bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. I w tym tkwi siła moralna solidarności. Ludzie pracy solidarnie działający mogą być siłą społeczną. Niedostrzeganie tego wymiaru byłoby błędem. Ale też błędem byłoby wykorzystywanie tej siły do celów innych aniżeli do realizacji sprawiedliwości społecznej i w sposób spreczny z duchem dialogu i współpracy. Myśl ta, aczkolwiek nie wypowiedziana przez Ojca św. w Polsce, zawarta jest w punkcie ósmym encykliki *Laborem exercens* i stanowi istotne uzupełnienie dla pełniejszego rozumienia istoty solidarności ludzi pracy.

Jeśli w papieskim nauczaniu społecznym z czerwca 1983 r. tak istotne było zaakcentowanie roli solidarności ludzi pracy w walce o realizację sprawiedliwości społecznej, to dlatego, iż — jak się wydaje — jedynie „solidarność ludzi pracy” i „solidarność z ludźmi pracy” może doprowadzić do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej. A ma ona, obok miłości, kapitalne znaczenie dla ładu moralnego związanego z pracą ludzką.

„Jeżeli prawdą jest, że sprawiedliwość musi przygotować grunt dla miłości — to jeszcze głębszą prawdą jest, że tylko miłość może zabezpieczyć pełnię sprawiedliwości”⁴⁷. Pierwszym i podstawowym wymiarem miłości społecznej — w rozumieniu Jana Pawła II — jest człowiek. Wymiarem drugim jest rodzina — pierwsza i podstawowa szkoła miłości społecznej. Dalszym wymiarem miłości społecznej jest ojczyzna⁴⁸. I w tych kręgach — człowiek, rodzina, ojczyzna — ma się kształtować i urzeczywistniać miłość. Choć ten bardzo praktyczny postulat niełatwy jest w realizacji, to jednak pozostaje konieczny dla ładu moralnego, na którym powinien opierać się ustrój społeczny, a w szczególności ustrój pracy ludzkiej.

Podobieństwo przedstawionego nauczania z nauczaniem Jana Pawła II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski tkwi w ukazaniu związku pracy z egzystencją człowieka, w podkreśleniu godności pracy, prawa do pracy i obowiązku pracy⁴⁹. Zaskakuje natomiast, że w czasie drugiej pielgrzymki o wiele szerzej została ukazana godność pracy ludzkiej. O ile w czasie pierwszej pielgrzymki o godności pracy mówił Papież w kontekście godności człowieka, o tyle w roku 1983 wyłożył istotę godności pracy z uwzględnieniem nie tylko człowieka, ale i Boga. W polskim pielgrzymkowym nauczaniu społecznym o pracy jest to element nowy i bardzo wartościowy. Samo łączenie pracy z osobą człowieka — co uczynił Ojciec św. podczas pierwszej pielgrzymki do Polski — dawało w dostatecznym stopniu wyobrażenie jej wyjątkowej godności. Nie rezygnując z takiego ujęcia, Jan Paweł II znacznie je poszerzył, wskazując na związek pracy

⁴⁶ Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 141.

⁴⁷ Tamże, 144.

⁴⁸ Por. tamże, 144—145.

⁴⁹ Por. J. Kupny, dz. cyt.

o zgodność w postępowaniu, dążeniach, o wzajemne wspieranie się, przy równoczesnym braku zaufania. Dlatego Jan Paweł II poucza, że „cały Naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie. Owszem, cały Naród polski musi odzyskać to zaufanie w najszerszym kręgu swej społecznej egzystencji. Jest to sprawa zupełnie podstawowa. Nie zawaham się powiedzieć, że od tego właśnie — od tego przede wszystkim: od zaufania zbudowanego na prawdzie — zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie — i odbudowywać zaufanie — i pogłębiać zaufanie! Wszystkie wymiary społecznego bytu i wymiar polityczny, i wymiar ekonomiczny, oczywiście — wymiar kulturalny, i każdy inny, opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym: prawda — zaufanie — wspólnota. Tak jest w rodzinie. Tak jest też na inną skalę w narodzie i państwie. Tak jest wreszcie w całej rodzinie ludzkości”⁶⁴.

Mocno położony akcent na solidarność narodową swe uzasadnienie czerpie z oczywistego faktu, że naród jest wspólnotą. A wspólnota potrzebuje więzi łączącej jej członków. Inaczej ten typ zbiorowości społecznej określany mianem wspólnoty nie byłby wspólnotą. Solidarność zatem, w ujęciu Jana Pawła II, jest formą zespolenia, więzią prowadzącą do jedności w sprawach istotnych dla życia narodu.

Potrzebę jedności narodowej, potrzebę jednoczenia społeczeństwa widzi w ramach swej misji także Kościół. Dlatego Papież powie: „Plany duszpasterskie mają służyć jednoczeniu Ludu Bożego na ziemi polskiej. Temu służyła Wielka Nowenna, do pewnego stopnia sześćdziesiąt lat przed jubileuszem Jasnej Góry”⁶⁵.

Solidarności narodowej, poprzez którą wyraża się jedność narodu, potrzebuje państwo. Z kolei państwa, jako formy zorganizowania społeczeństwa, potrzebuje naród. Bo poprzez państwo naród wyraża swoją suwerenność⁶⁶. Ojciec św. zwraca także uwagę na to, że „państwo jest silne przede wszystkim poparciem społeczeństwa”⁶⁷. Oczywiście brak jedności w narodzie nie daje należytego poparcia państwu, wręcz osłabia je, naraża na upadek.

Jednym z naczelných zadań państwa jest rządzenie społeczeństwem. Ale nie tylko, także służba społeczeństwu. Państwo musi pozwolić narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. Stwarzać odpowiednie warunki rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społeczeństwa⁶⁸.

O potrzebie budowania jedności narodowej mówił Jan Paweł II już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski. Wskazywał wtedy na potrzebę jej budowania. *Novum* nauczania z roku 1983 polega na wskazaniu, że jedność narodowa, jedność międzyludzka, znajduje również swój wyraz w solidarności. Że jest ona potrzebna narodowi i państwu. Takie ujęcie problemu jedności narodu było niewątpliwie nawiązaniem do zasady solidarności i jej wyjaśnieniem, zasady społecznej, która poczynając od roku 1980, zyskała w polskim życiu społecznym i politycznym szczególne znaczenie.

Papieskie nauczanie na temat solidarności narodowej i jej związku z państwem jest, jak się wydaje, pewnym rozwinięciem soborowego rozumienia soli-

⁶⁴ Tamże, 156.

⁶⁵ *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 114.

⁶⁶ Por. *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 42.

⁶⁷ *Przemówienie w godzinie Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 117.

⁶⁸ Por. *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 91.

darności. W dokumentach Soboru Watykańskiego II zawarta jest myśl, że solidarność wypływa z natury ludzkiej i sposobu działania Boga⁶⁹, jest udoskonalona przez Chrystusa⁷⁰, że Kościół jest braterską wspólnotą solidarności⁷¹, że wzmacnia się stale poczucie solidarności między narodami⁷². Brak jednak mowy o solidarności narodowej. Dlatego można chyba, obok uznania związku z myślą soborową, stwierdzić także pewną oryginalność wygłoszonej przez Jana Pawła II nauki.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Otóż solidarność jako forma jedności międzyludzkiej, narodowej, rozumiana także jako poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro, jest niewątpliwą wartością życia narodowego. Jest siłą państwa, bo potęgę państwa mierzy się jednością jego obywateli. Takie rozumienie wartości i znaczenia solidarności narodowej tłumaczy wyrażenie podjęcie tego zagadnienia przez papieża Jana Pawła II w czasie jego drugiego pobytu w Ojczyźnie.

IV. SPRAWA POKOJU

Już w swym pierwszym na ziemi polskiej przemówieniu Papież nawiązał do sprawy pokoju. Powiedział: „Pax vobis! Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”⁷³. A pocałunkowi ojczystej ziemi nadał także znaczenie pocałunku pokoju⁷⁴. Był to akt zapowiadający w pewnej mierze kierunek papieskiego posługiwania w Polsce.

Papieskie rozumienie pokoju, na co wskazuje pielgrzymkowe nauczanie, nie ogranicza się jedynie do pojęcia pokoju międzynarodowego, ale i do pokoju społecznego, wewnątrznarodowego, wewnątrzpaństwowego. Wyjaśnieniu istoty tego ostatniego Papież najwięcej poświęcił uwagi.

W Belwederze Ojciec św. ponowił głoszone od pierwszych dni swego pontyfikatu wołanie o pokój na świecie. Powiedział: „Pamięć straszliwych doświadczeń wojny, jakie stały się udziałem Polaków i innych narodów Europy, przynagla do ponowienia gorącego apelu na rzecz pokoju, aby nie był on zakłócony lub narażony na niebezpieczeństwo, a w szczególności, aby jak najszybciej i w sposób skuteczny zastosowane zostały środki zaradcze, to znaczy rzetelne i konstruktywne negocjacje dla zażegnania groźnego wyścigu zbrojeń”⁷⁵.

Na pokój międzynarodowy ma wpływ szereg czynników. Między innymi ma wpływ każde państwo, choć oczywiście w różnym stopniu. Eksponując ten związek określonego państwa ze sprawą pokoju międzynarodowego, mówiąc ściślej — Polski z pokojem na kontynencie europejskim, Jan Paweł II nawiązał do słów Pawła VI: „Polska dostatnia i szczęśliwa (...) w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy”⁷⁶. Dał też ich interpretację: słowa Pawła VI „stwierdzają nie tylko to, że Polska ma prawo do suwerennego bytu państwowego, ale także, że jest na swoim miejscu potrzebna Europie

⁶⁹ Por. GS, nr 32.

⁷⁰ Por. GS, nr 32, 10, 22.

⁷¹ Por. GS, nr 32.

⁷² Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 14.

⁷³ *Przemówienie po przybyciu na lotnisko Okęcie*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 11.

⁷⁴ Por. tamże.

⁷⁵ *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 22.

⁷⁶ Tamże, 21.

aussergewöhnliche Würde des Menschen entscheidet. Der Meinung des Heiligen Vaters nach, gehen aus der, auf diese Weise verstandenen Würde für den Menschen gewisse Rechte hervor. Vor allem das Recht auf Leben, auf Freiheit — das Recht auf Gewissensfreiheit, auf Freiheit im religiösen Leben, das Recht auf Arbeit und ihre Früchte. Von all diesen Rechten betont der Papst insbesondere das Recht auf Freiheit.

In seiner Katechese des Volkes schenkt Johannes Paulus II viel Aufmerksamkeit der Problematik der Arbeit. Er weist auf Gott und auf den Menschen, als auf die Quelle der Arbeitswürde hin. Er zählt auch die wichtigsten Berechtigungen des Arbeiters auf und zwar: des Recht auf gerechte Belohnung, das Recht auf Versicherung im Falle eines Betriebsunfalles, das Recht auf Erholung. Mit grossem Nachdruck hebt der Papst das Recht auf Vereinigung im Gewerkschaftsbund hervor und erklärt das Wesen der Solidarität der Arbeiter.

Interessant ist die päpstliche Lehre über die Nationalsolidarität und ihren Zusammenhang mit dem Staate. Der Heilige Vater weist darauf hin, dass die Solidarität als Form der mitmenschlichen, nationalen Einheit, verstanden auch als Verantwortungsgefühl für das Gemeinwohl, einen zweifellosen Wert des Nationallebens bildet. Gleichzeitig ist sie die Stärke des Staates. Denn der Staat ist stark vor allem durch den Beistand der Gesellschaft, durch seine Einheit.

Das nächste wichtige Problem, mit dem sich Johannes Paulus II befasste, war das Problem des gesellschaftlichen — und Weltfriedens. Ein wesentlicher Garant des Weltfriedens, in der Optik des päpstlichen Lehrens, ist die Befolgung des Rechtes eines jeden Staates zum unabhängigen Sein, des Rechtes des Volkes: auf Freiheit, auf eigene Kultur, auf persönliche Einstellung, auf Entwicklung im kulturellen und gesellschaftlich-ökonomischen Bereich. Ebenso die Befolgung der Menschenrechte. Der Weg aber, und das der einzige richtige Weg der zum Frieden führt, ebenfalls innerstaatlich, ist — im päpstlichen Lehren — der Dialog.

In dem Artikel sind vergleichende Elemente enthalten zu dem päpstlichen Lehren während des ersten Pilgerfahrt-Besuches in die Heimat und zu der Lehre des II. Vatikanischen Konzils. Der angenommene Gang der Vorführung will verdeutlichen, dass das Lehren des Johannes Paulus II während des zweiten Pilgerfahrt-Besuches in Polen eine Applikation der Kirchenlehre für die bestimmten polnischen Verhältnisse ist.